

Rasmentalism, Boom Clap

Zostawiłem stare życie
Ale policz alimenty
W tym melenżu moje dzieci
Wpadam do nich na tygodniówki
Mówią cienko śpiewasz Farinelli
I nie masz nic poza ten rastafarianizm baby
A czego chceć więcej od życia?
Pomyśle o jutrze, ale jeszcze nie dzisiaj
Poszukam odpowiedzi, życie wezmę bez pytań
I parsknę śmiechem, jak mnie będziesz rozliczał
Widzę cel, jeden dzień, jedno kroki
Podobno są lepsi
Nie wiem gdzie, nie wiem kto
Mówią mi rap jest spoko
Ale bez ciebie dno
Złożyłbym to w całość, gdyby nie jeden głos

Byłem pewien że mi czegoś brak
Zajrzałem na dno
Pozdrowiłem moje ego tam
Zobaczyłem że nie wierzą w nas
Nie mogę im czegoś dać
Pomyślałem nie no Raz,
Jak się można przejąć tak?

Wstań, wstań, wstań